Ner 65. 1 Czerwca.

Rok 1839. Wtorek.

GONIEC KRAKOWSKI,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY i LITERACKI.

KRAKÓW

1 Czerwca kwitną w Niedźwiedziu w gorącéy szklarni: *Brachisema undulata, Cactus speciosus, Canna speciosa, Psiadea glutinosa, Streptocarpus rhexii.* — W pomiarkowanéy szklarni. *Calothamnus quadrifida, Cineraria lactea, Erica arborea, caffra, cerinthoides, excerta, lineana, margaritacea, racemosa, strichosa. Pelargonium adonis, betulinum, coronopifolium, daweyanum, marantum, inquinans fulgens, rowani, prince regent, triumphans, waldfortianum. Lotus jacobeus. Thomasia purpurea. Passerina filiformis.* W conservatorium. *Bignonia capreolata. Budleya globosa. Geum coccineum. Rhododendron ponticum, angustifolium. Magnolia acuminata, discolor. Rosa semperflorens lutea, minima, indica. Potentilla formosa. Teucrium fruticans.* W gruncie: *Azalea calendulacea, flammea, floribunda, mirabilis i viscosa alba. Paeonia carnea, rosa whitley. Rhododendron arboreum. Vaccinium arboreum i corimbosum.*

Na dniu 30 Maia r. b zgasł Piotr Paweł Hrabia Grabowski były Jenerał Leytennant i Jnspektor kawaleryi niegdyś Rzeczy - pospolitéy Polskiéy, kawaler orderu Orła białego i Sgo Stanisława. Od młodości swoiéy pełnił obowiązki do iakich go w tenczas usługi iego oyczyzny powoływały. W skutku tych został wyniesiony do godności Jenerała-Leytenanta i Inspektora w woysku. Dobry obywatel piastował koleyno, iuż to z łaski Panuiącego Monarchy, już to z ufności współobywateli powierzone mu urzędy, posłuiąc na Seymie czteroletnim i sprawuiąc ważny urząd Starosty Grodowego Wołkowyskiego. Wszystkie przymioty, iakie nadaie piękne wychowanie i pobyt na świetnym panuiącego Monarchy dworze zdawały się bydź wyłączną, iego własnością:—uprzeymość, dobroć, przystępność, sprawiedliwość, ludzkość, oto są cnoty, którym Grabowski całe swe hołdował życie, dopókąd więc te na ziemi czczone będą, dopòty imię iego wspominaném będzie i żadna ie niepamięć zatrzeć niepodoła. — sit illi terra levis!

Polityka.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

AUSTRYA. *(Z Wiednia 17 Maja.)* Nayjaśnieysze Państwo wyiadą w ostatnich dniach b. m. do Tryestu a w połowie czerwca maią powrócić do Schönbrun.

FRANCYA. *(Z Paryża 17 Maja.)* Dnia 15 o godzinie 3ciey Królestwo Jch Mość Neapolitańscy przybyli do St: Cloud.

Gazette de France zawiera następuiącą przez Telegraf odebraną wiadomość z Tulonu pod dniem 14 Maja: »Całe woysko wsiadło na okręty. Jutro, ieżli wiatr posłuży, flotta wyydzie pod żagle.»

Gazeta *National* twierdzi iż posłano rozkazy od Xięcia *Polignac*, francuzkiemu posłowi w Konstantynopolu, nie wcho-

dzić w żadne negocyacye, które się tyczą naklonienia W. Porty do przystąpienia do londyńskich układów. Miano iuż o tém poprzednio uwiadomić Hrabiego *Pozza di Borgio.*

ANGLIA *(Z Londynu 17 Maja.)* Na posiedzeniu niższéy izby z dnia 11 Maja wniosek Pana *Hume*, aby znieść urząd króleskiego namiestnika w Jrlandyi, został 225 głosami przeciwko 115 odrzuconym. Wielu irlandzkich parlamentowych członków, iako to: Pan Henry *Parnell*, P. *Brownlow* i P. *Spring-Rice* obstawali przy zdaniu Pana Hume.

GRECYA. Wiadomości rozsiewane iakoby mieszkańcy Grecyi byli oburzeni przeciwko ostatnim w Londynie zawartym a przez Sultana uznanym protokułom iako i wyborowi Xięcia Leopolda Sasko-Koburskiego są bezzasadne. Owszem, podług odebranych świeżo ztamteyszych okolic wiadomości lud bardzo iest zadowolony z Władcy którego mu trzy sprzymierzone Mocarstwa przeznaczyły.

Gazeta Powszechna donosi pod dniem 13 Maia co następuje: listy odbierane z różnych Grecyi okolic są bardzo pomyślne. Wiadomość że Xiąże Sasko-Koburski przyiął ofiarowaną sobie godność, przybyla urzędownie, i wzbudziła powszechną ufność, że stały rzeczy porządek i byt dobry nastąpi.

Literatura.

Historya przyrodzonych umieiętności z naukowego kursu Pana Cuvier.

(Dokończenie.)

Powinniśmy tu umieścić Waleryana *Cordus*, syna Eurycyusza nie tyle dla dzieła którego iest autorem, iako raczéy dla przysług które byłby niezawodnie uczynił naukom, lecz umarł w 29 roku życia, a przecież ułożył przed śmiercią dzieło pod tytułem: *»Historia plantarum*, w którém znayduie się wiele nowych roślin, których autor daie dobry opis i figury. Sławnieyszym autorem nad wszystkich których wymieniliśmy, chociaż nie tyle uczony ile dwóch ostatnich

iest Piotr Andrzéy *Mathiole.* Urodzony w 1500 r. w Siennie, przyiętym był za doktora w Padwi, potém przybył do Rzymu, gdzie się zatrudniał leczeniem, lecz bez powodzenia.

Został potém lekarzem Maxymiliana II. Wydanie pierwszéy edycyi iego tłómaczenia i kommentarze Dyoskoryda nastąpiły w 1544 r. Zasługa autora wcale nie odpowiada z olbrzymią sławą któréy dzieło nabyło. Miało przecież wielką korzyść, która się przyczyniła do iego powodzenia. Gdy chrześciańscy Xiążęta weszli w polityczne stósunki z Turkami, Mathiole otrzymał łatwo od *Auger de Busbec*, posła w Konstantynopolu, zbiòr roślin greckich i z Azyi mniéyszéy, a zatém w kraiach których płody Dyoskoryt poprzednio był opisał. Że zaś korrespondent Mathiolą był sam uczonym botanistą, potrafił uczynić wybór w zbiorach roślin bardzo rozsądny. Kommentarze Mathiola mięli przeszło 30 edycyy z dobremi figurami. Lecz pomiędzy niemi iedna iest rzeczywiście topograficzném arcydziełem; iest to edycya nazwana *Valgrice*, od nazwiska drukarza, wydana w Wenecyi w 1565 roku: zawiera ona przeszło 1,000 figur z cieniami, przez co odznacza się od wszystkich, które ią były poprzedziły. Ta wyborna edycya ma dzisiay ieszcze pewną wartość.

Reimberg *Dodoneus* wydał prawie w tymże czasie co i Mathiole dzieło z 1,300 tablicami, pod tytułem: *Stirpium historiae libri trigenta*, w iednym tomie in folio. Dzieło to niewiele zalecaiące się samo z siebie i przez przyłączone do niego figury, iest pierwszém w którem znayduie się znaczna liczba opisów zagranicznych roślin. Rośliny te opisane były przez Portugalczyków, którzy starali się poznać płody swoich posiadłości w Indyach wschodnich. Tym to sposobem poznano nakoniec w Europie płody, których od dawna używano owoców nieznaiąc drzew do których należały. — *Garcyasz Abhorto*, lekarz w Goa, gdzie założył botaniczny ogród, opisał, po raz pierwszy, rośliny które wydaią aloez, assa-foetida, kamforę, betel, cynamon, goździki, muszka-

tel i t. d. Dzieło iego iest pod tytułem: *Dyalogi o roślinach i lekarstwach indyyskich* (w Goa, 1653 r.) Krzysztof Acosta, uczeń poprzedzaiącego, dał poznać la Sensitive.

Mikolay *Monardes* z Sewilli obznaymił Europę z amerykańskiemi roślinami. Opisał on copahu, riein, balsam Tolu. Jemu to winniśmy pierwszą historyą o tabace. Indyyscy naturaliści używali z niéy nakadzeń aby się nieco zachmielić, a wtenczas przepowiadali przyszłość. W epoce w któréy pisał, tabaka była iuż znaną w Europie. Prawda że iéy nieużywano w proszku, lecz potrzebowano iéy do nakadzeń i palenia. Monardowi także winni iesteśmy znaiomość zwyczaynego grochu, tak dzisiay upowszechnionego w Europie, lecz on nic nie wspomina o kartoflach.

Cluzyusz wydał w 1601 r. zbiór ważny pod tytułem: *Variarum plantarum historia* (w Anwers), dzieło botaniczne ieszcze godnieysze uwagi, zawieraiące przeszło 600 figur, pomiędzy któremi widzimy figurę kartofla. Powszechnie przyięte zdanie, w względzie wprowadzenia tego owocu, nayszacownieyszego daru, iakim Ameryka obdarzyła Europę, iest zupełnie niepewne. Mniemaią że ten ziemiopłód pochodzi z Wirginii, i że był sprowadzony przez sławnego i nieszczęśliwego *Raleigh.* Dzieło Cluzyusza zbiia stanowczo te obadwa twierdzenia. Nayprzòd ziemiaki niepochodzą oryginalnie z Wirginii, lecz z gór Peru, gdzie składały żywność mieszkańców Kwito, ktorzy ie nazywali *papas*, potém nie Raleigh sprowadził ie do Europy. Podróżny ten powrócił z swoiéy wyprawy dopiero 1585 r. a Cluzyusz nas obiaśnia że od 1586 r. kartofle były iuż upowszechnione we Włoszech i składały pospolitą żywność, dawano ie nawet trzodzie. Oprócz tego, Raleigh nieodprawiał podróży do Peru, a pewną iest rzeczą, ze kartofle z tego kraiu pochodzą.

P. *Cuvier* zakończa swóy kurs opowiadaiąc w krótkości historyą założenia botanicznych ogrodów w Europie. Za szczególną osobliwość poczytać należy, że pierwsze takie ogrody były założone w celu dostarczenia wzorów fabrykantom haftów. Jan *Robin* przedsięwziął spekulacyą tego ro-

dzaiu w Paryżu, pod panowaniem Henryka II, i iemu to winniśmy poznanie fałszywéy akacyi, znanéy pod nazwiskiem *robinea*. Co do ogrodów które w istocie zasługuią na nazwisko botanicznych otworzonych dla *publiczności* w naukowym względzie, te były założono podług następuiącego porządku: 1) w Piza 1543, 2) w Padwie 1545, 3) w Florencyi 1556, 4) w Bolonii 1568; tegoż samego roku, założono botaniczny ogród w Rzymie a nawet w Watykanie. — Wszystkie te zakłady, iak widzimy, poczynione były we Włoszech. Pierwszy który nie w tym kraiu założono, iest ogród w Leydzie 1577 r. daléy ogród w Lipsku. Francya bardzo się opóźniła w tym przedmiocie. Dopiero w 1597 roku założono botaniczny ogród w Montpellier z rozkazu Henryka IV, za namową Pana Richer Belleval, który został iego pierwszym dyrektorem, a który własnych nieszczędził funduszów do iego utrzymania. Gdy Henryk IV umarł, nie miano około tego ogrodu starania, a iego zupełne zniszczenie było powodem że pod Ludwikiem XIII założono botaniczny ogród w Paryżu, w 1635 r.

Nauka winna iego założenie Panu *Guy de la Brosse*, króleskiemu lekarzowi ordynaryuszowi, któremu się udało wciągnąć do swoiego zamiaru Pana Herouard, pierwszego lekarza tego króla. Guy de la Brosse po dziewięcioletnich bez przerwy prośbach zaledwie mógł dopiąć swoiego przedsięwzięcia. Prosił on o 50 morgów gruntu na przedmieściu i o summę 200,000 franków. Pozwolono dać mu dom i 24 morgi gruntu na przedmieściu St Victor, i w tym samym lokalu, który dziś składa część muzeum.

Nadzor tego ogrodu polecono Panu Herouard. Guy de la Brosse był mianowany iego mieszkalnym Intendentem. — Przed założeniem iego, ogród Jana Robin, zawieraiący przeszło 200 roślin, nabyty od fakultetu był iedynym mieyscem w którem się botaniki uczono w Paryżu: Professorowie musieli oprowadzać swoich uczniów po okolicach około Paryża aby ich obznaymić z roślinami.

Rozmaitości.

(A. n.) *O browarach zwanych drewnianemi.* — »Browary te zaczynaiące się upowszechniać w Litwie, zwyczaynie drewnianemi są nazwane dla tego, że w mieyscu kotłów metalowych, używaią się w nich czopy drewniane tak do gotowania, iako i do pędzenia, czyli dystylowania wódki. Czopy te maią wewnątrz osadzone żelazne piecyki, których czeluście wystaią zewnątrz, a rury na wierzchu piecyków przyprawione i przez boki czopów przechodzące odprowadzaią dym do kominów. Pułkownik Hr. Przezdziecki naypierwszym był, który urządził taki browar w dobrach swoich Smorgonie zwanych, w gubernii wileńskiéy, powiecie oszmiańskim położonych. Doznane korzyści wskazały mu wkrótce potrzebę zaprowadzenia podobnegoż urządzenia browaru i w wielu innych dobrach iego, a mianowicie w dobrach Woystom zwanych, gdzie wielki browar o 5 beczek litewskich (*) codzień wyrabiaiący, przetworzonym został podobnież na drewniany. Wypalano w nim nayprzód drew na dzień wozów 30, dziś ich 7 takichże wystarcza. — Tak wielka oszczędność w opale, nie iest ieszcze iedyną korzyścią z takowego browarów urządzenia; albowiem rzecz oczywista, że zyskuie się w nim wiele na miedzi, któréy tu bardzo mało potrzeba. Wyrachowano, iż w równym systemacie urządzenia, dziesiąta część kosztu podeymowanego zwykle na koszt miedzi, dostateczną iest na sporządzenie zastępuiących ie kublów drewnianych z żelaznem okuciem i wewnętrznemi piecykami. Kublów takich używaią także do robienia wody goracéy i na inne potrzeby oprócz browarnéy: iako to: do prania i t. p. Jeżeli kubły są sosnowe (iakie używaią się naypospoliciéy) potrzebuią poprzedniego wygotowania, w czém dostatecznie iest trzykrotne wylanie w rząiku. Inaczéy braha i wódka miałaby w pierwiastkowych robotach odrażaiący smak i zapach sosnowego oleiu.» (Po-

---

(*) Beczka litewska czyni polskich korcy 3 garcy 12. P. R. K. P.)

wyższy apparat drewniany do pędzenia wódki od dawna znany iest w Niemczech: lecz że się nie okazał zupełnie dogodnym, przeto nie iest upowszechnionym. A lubo zaleca się on oszczędzeniem drew i kosztu na miedzi; doświadczenie iednak pokazało, iż częstym ulegaiąc zepsuciom, zwłaszcza w mieyscach gdzie klepki drewniane stykaią się z piecykiem żelaznym) wymaga kosztów naprawy.§. Co większa, traci się w nim niemała ilość alkoholu, który przy podwyższonéy temperaturze przez pory drzewa się ulatnia. Wreszcie apparat ten, iakkolwiek drewniany, nie zaradza przypaleniu się roboty; robota ta ma zetknięcie ze ścianami piecyka i rurą żelazną, która właśnie do iey ogrzewania służy.)

Sposób aby piwo nie wyrobione butelek nie rozsadzało.

Wziąść słomkę żytną bez kolanka, cokolwiek dłuższą od korka, i wraz z nią zatkać butelkę tak mocno, iak potrzeba, można bydź pewnym, iż żadna butelka choćby i naysilniéy zakorkowana, nie pęknie, gdyż powietrze nieznacznie tą słomką uchodzi. Trzeba tylko słomkę wpuścić dłużéy cokolwiek w butelkę iak korek.

Lord Prudhoe, brat xięcia Northumberlanda przywiózł do Anglii zwierze z nad Nilu. Nazywa się Leukoryx i ma róg sięgaiący aż do ogona.
